

dr hab. Sławomir Żółtek, prof. ucz.

Warszawa, 6 lutego 2023 r.

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marii Grotowskiej
pt. „Przeprowadzanie badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania
komórek macierzystych w świetle eksperymentu medycznego”
(Warszawa 2022, ss. 290)**

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska Pani mgr Marii Grotowskiej pt. **„Przeprowadzanie badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania komórek macierzystych w świetle eksperymentu medycznego” (Warszawa 2022)**. Przedstawiona do oceny dysertacja liczy 290 stron, w tym 264 stron tekstu merytorycznego (bez spisu treści, wykazu skrótów i bibliografii).

I. Relewantność merytorycznych rozważań pracy w stosunku do jej tematu

Tytuł pracy wskazuje, że przedmiotem rozważań Autorki dysertacji będą zagadnienia dotyczące szeroko rozumianej problematyki komórek macierzystych w odniesieniu do eksperymentu medycznego. W mojej ocenie praca realizuje ten wymóg. Zakres rozważań przeprowadzonych w pracy odpowiada jej tytułowi. Autorka w sposób trafny ujęła temat pracy i w sposób właściwy przeprowadziła rozważania merytoryczne. Muszę podkreślić, że Autorka tytułową tematykę omówiła w znacznie mierze w sposób przeglądowy, ale zarazem wyczerpujący. Co ważne, pomimo dość wąsko zakreślonej problematyki badawczej, stworzyła ona pracę obszerną nie popadając jednak w nadmierne dygresje czy powtórzenia. W tym ujęciu na szczególne uznanie zasługuje obrazowanie przez Autorkę opisywanych zagadnień przez odwołanie się z jednej strony do dorobku legislacyjnego wybranych państw europejskich, z drugiej przez zaprezentowanie wyników badań społecznych w zakresie dopuszczalności

przeprowadzania eksperymentów medycznych z wykorzystaniem komórek macierzystych pochodzących od człowieka. Przytaczanie wyników badań ilościowych ma wszak tą zaletę, że pracę czytałem z dużym zainteresowaniem, a „społeczny” punkt widzenia dobrze obrazuje czysto ludzki odbiór omawianej tematyki. W tym ujęciu trud Autorki w postaci przeprowadzenia badań należy uznać za jedną z największych zalet pracy. W ten bowiem sposób rozważania nie są nastawione jedynie na hermetyczną dyskusję pomiędzy przedstawicielami prawa czy etyki, a na faktyczne społecznie rozpoznanie problemu i pomoc w określeniu wielu kwestii dotyczących m.in. warunków w jakich powinien przebiegać prawnie relewantny eksperyment. Niejako z drugiej strony, z uznaniem muszę się wypowiedzieć o aspektach pracy z zakresu szeroko rozumianej filozofii oraz nauk przyrodniczych. Fakt dobrej znajomości zagadnień dotyczących tak etyki, jak i wiedzy biologicznej sprawia, że czytając dysertację, miałem poczucie obcowania z opracowaniem na wskroś interdyscyplinarnym.

II. Zasadność wyboru tematu dysertacji i postawionych tez badawczych

O wyborze tematu rozprawy doktorskiej powinna decydować waga i znaczenie dla stosowania prawa w określonym obszarze. Nie mam wątpliwości, że podjęte przez Autorkę zagadnienie zasługuje na merytoryczną analizę, bowiem od lat wiążą się z nim liczne problemy teoretyczne i praktyczne. Oczywiście jest również, że zagadnienie eksperymentu jest podstawową instytucją prawa karnego, tym samym stanowiąc nieodłączną część dla praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Warto podkreślić, że w polskiej literaturze przedmiotu jest stosunkowo niewiele prac, które dotyczyłyby konkretnych problemów badawczych rozpatrywanych w odniesieniu do regulacji kontratypu eksperymentu. Za wyjątkową, niestety pominiętą przez Autorkę, uchodzić tu może praca, P. Konieczniaka *„Eksperyment naukowy i techniczny a porządek prawny”* (Warszawa 2013). Niemniej inicjatywa Autorki wypełnia pewną lukę w literaturze przedmiotu, w sposób istotny przybliżając praktycznie kompletne informacje o eksperymencie w odniesieniu do problematyki komórek macierzystych.

Autorka we Wstępie sformułowała cele pracy (s. 12), dzieląc je na teoretyczne jak i praktyczne. Do pierwszych zaliczyła objaśnienie tytułowych zagadnień oraz metodologiczną i empiryczną ocenę w jakim stopniu zostały one dotychczas zdefiniowane oraz zaproponowanie ewentualnych zmian. W tym zakresie jako cel Autorka postawiła sobie również uwzględnienie

czynników natury filozoficznej, w związku z problematyką nadania statusu osoby oraz przysługującej jej ochrony prawnej.

Jako cele o wymiarze praktycznym wskazano porównanie obowiązujących regulacji w państwach dopuszczających badania na komórkach macierzystych, jak również porównanie potencjalnie możliwych rozwiązań legislacyjnych.

Sformułowane przez Autorkę cele badawcze są trafne. Sprzyjają one bowiem lepszemu poznaniu i rozumieniu istoty badań na komórkach macierzystych w perspektywie regulacji eksperymentu. Otwarcie jednak trzeba powiedzieć, że Autorka nastawiła się w pierwszej kolejności na deskryptywną prezentację zagadnienia w miejsce rozważań o charakterze krytycznym. Nie jest to zarzut, jednakże w niektórych przypadkach zabrakło pogłębionej refleksji odnośnie do opisywanych zagadnień. Czasami wydaje się również, że określone problemy stanowiły przedmiot dyskusji doktryny czy zagadnienia podejmowane w orzecznictwie, do czego Autorka się jednak nie odnosiła (np. postrzeganie znamienia „człowiek” w orzecznictwie Sądu Najwyższego).

Niemniej z całą stanowczością należy stwierdzić, że Autorka w pełni zrealizowała ww. cele badawcze. Uczyniła to jednak w sposób dość schematyczny i czasem, niestety, nazbyt lakoniczny. W pierwszej kolejności dokonała opisu zagadnienia i rozwiązań przyjętych w poszczególnych porządkach prawnych, żeby we wnioskach z pracy zaprezentować konkluzje z prowadzonych rozważań. Niedosyt w szczególności pozostawia drugi ze wskazanych elementów. Szkoda bowiem, że dopiero w zakończeniu pracy znalazły się postulaty powołania specjalnego organu administracyjnego, który wydawałby odpowiednie licencje czy, że zaprezentowano tam propozycję nowych typów czynów zabronionych. Prezentacja wskazanych zagadnień we wcześniejszych rozdziałach z pewnością sprzyjałaby ich lepszemu omówieniu, analizie znamion, itp. Tu zaś czytelnik dostał dość ciekawe propozycje, które jednak sam musi odnieść do rozważań czynionych w rozprawie i poddać je krytycznej analizie. Nie zmienia to jednak faktu, że w pracy dokonano bardzo dobrej jakościowo i wyczerpującej analizy podjętego zagadnienia, sformułowano konkretne tezy i udzielono odpowiedzi na postawione we Wstępie pytania.

Autorka we Wstępie postawiła również tezę badawczą, choć celniej byłoby chyba mówić o hipotezie, zgodnie z którą przeprowadzanie badań z wykorzystaniem embrionu, hybryd cytoplazmatycznych oraz indukowanych komórek macierzystych jest co do zasady możliwe zarówno pod kątem etycznym jak i prawnym, jednakże w stosunku do aktualnie obowiązujących przepisów prawnych w Polsce należy wskazać na niepewność legislacyjną w

zakresie ich dopuszczalności, gdyż nie są one wystarczająco jasno sprecyzowane, a pozostawienie luki prawnej, stanowi zagrożenie zarówno pod kątem życia jak i zdrowia obywateli (s. 14 pracy). Niejako uprzedzając dalsze wnioski chciałbym wskazać, że hipoteza ta została pozytywnie zweryfikowana, w czym upatruję kolejnej zalety rozprawy.

Warto również podkreślić, że Autorce co do zasady udało się duża sztuka w postaci braku abstrahowania od tematu zasadniczego i nadmiernego rozwijania wątków pobocznych w pracy. Z dużym zadowoleniem należy odnotować, że dysertacja jest spójna i brak jest w niej elementów odbiegających od głównego wątku rozważań (z drobnym wyjątkiem w ramach rozdziału drugiego). Wręcz przeciwnie, czasem można odnieść wrażenie, że o danym zagadnieniu można by napisać więcej, choć zawsze pojawia się refleksja, że przedstawione rozważania są wystarczające.

III. Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

Główną metodą badawczą zastosowaną w rozprawie jest metoda dogmatyczna polegająca na analizie tekstów prawnych. Została ona uzupełniona analizą poglądów doktryny oraz badaniem ilościowym. Jak już wskazano Autorka skorzystała również z metody prawnoporównawczej. Przy przyjętych celach pracy była to bardzo słuszna decyzja. W szczególności opis porządków państw obcych niewątpliwie wzbogacił rozważania. Co ważne, przeprowadzone analizy prawnoporównawcze przełożyły się na bardzo ciekawe wnioski dotyczące tytułowego zagadnienia. Podsumowując, dobór metod badawczych jest zrozumiały, w pełni adekwatny do dokonania analizy tytułowego zagadnienia. Wyrazić należy jedynie żal, że Autorka nie zdecydowała się we Wstępie na szerszą prezentację i uzasadnienie zastosowanych metod badawczych, co niewątpliwie pozwoliłoby na weryfikację poprawności ich użycia.

Każde monograficzne opracowanie danego tematu wymaga przeprowadzenia gruntownej kwerendy bibliograficznej. Poznanie dorobku nauki w danym obszarze badawczym stanowi zawsze punkt wyjścia do formułowania własnych twierdzeń. W tym ujęciu bazę bibliograficzną wykorzystaną do przygotowania rozprawy oceniam pozytywnie. Autorka wykorzystuje bogaty dorobek polskiego piśmiennictwa, odwołuje się do większości znaczących pozycji wiążących się z opisywaną tematyką.

Na uznanie zasługuje fakt nie tylko obszernej bazy bibliograficznej wykorzystanej w pracy, ale również trafność cytowań. Nie budzi też moich większych zastrzeżeń adekwatność

w zakresie powoływania, choć nielicznego, orzecznictwa. Miejscami można mieć jednak drobne zastrzeżenia w zakresie staranności sporządzania przypisów i samej bibliografii. Przykładowo zastanawia brak czy wyjątkowość skrótów typu *ibidem* czy *idem*, brak stosowania skrótu op. cit., losowe skracanie podawanych wcześniej pozycji (przykładowo zob. przypis 115-117 i 122). Poprawne wydaje się również podawanie przypisów przed kropką kończąca zdanie w miejsce stawiania ich po niej. Wszak przypis nie powinien rozpoczynać zdania. Na przyszłość sugeruję również Autorce, aby w przypadku pozycji łatwo dostępnych w wersji papierowej rezygnować z podawania źródła w bazach prawniczych typu LEX, powołując się bezpośrednio na wydanie książkowe. Są to jednak drobne uchybienia, które przy stosunkowo obszernym opracowaniu z pewnością nie były łatwe do dostrzeżenia i uniknięcia.

IV. Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Dysertacja składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych Wstępem oraz opatrzonych Wnioskami i Bibliografią. Praca składa się przy tym z trzech zasadniczych części – wprowadzenia do tematyki (rozdział I i II – s. 16-192), analizy etyczno-filozoficznej (rozdział III – s. 193-235) oraz prezentacji wyników badań społecznych (rozdział IV – s. 236-264). Struktura pracy budzi zastrzeżenia, choć otwarcie należy wskazać, że odzwierciedla zakreślone we Wstępie cele badawcze. Nie można jednak nie zauważyć, że tzw. wprowadzenie do tematyki znacząco góruje nad pozostałymi elementami pracy, stanowiąc bez mała ponad 70% tekstu merytorycznego. W szczególności odnosi się do rozdziału II, w którym znalazło się omówienie zagranicznych regulacji prawnych odnoszących się do badań eksperymentalnych (s. 74-192). Jak już powiedziano, ukazanie perspektywy państw obcych, jest niezaprzeczalnym walorem pracy. Nie można jednak przemilczeć, że zagadnienie to mogło zostać opisane znacznie krócej, nie wywołując u czytelnika wrażenia, że praca ma w zasadniczym elemencie charakter przeglądowy. Jak się wydaje, część zaprezentowanych opisów można było także wykorzystać inaczej, np. dokonując stosownych porównań w zakresie zgłaszanych postulatów *de lege ferenda* odnośnie do powołania nowych organów administracyjnych. Drobne wątpliwości natury logicznej budzi również pierwszy rozdział pracy, w którym z jednej strony prezentuje się definicyjno-terminologiczne ujęcie komórek macierzystych, z drugiej omawia się zagadnienie kontratypu eksperymentu. Jak się wydaje zagadnienia te nie są ze sobą na tyle powiązane, żeby omawiać je w ramach jednego rozdziału. Z pewnością trafniejsze byłoby

rozdzielenie wskazanych kwestii i zawarcie ich w dwóch rozdziałach pracy, które *nota bene* objętością zbliżyłyby się do dwóch ostatnich rozdziałów dysertacji.

Pomimo to docenić należy walor przyjętego przez Autorkę tematycznego podziału pracy, gdyż w sposób klarowny wyeksponowano zasadnicze zagadnienia podejmowane w dysertacji. Na przyszłość zasugerować jedynie należy, aby wszystkie rozdziały zaopatrzyć w krótkie wstępy i podsumowania, co z pewnością ułatwi czytelnikom, niekiedy wszak przypadkowym i niezainteresowanym całością rozważań, lekturę wybranych części dysertacji.

W dalszej części recenzji powstrzymano się od opisywania zawartości poszczególnych rozdziałów pracy, raz bo są one znane tak recenzentowi, jak i Autorce rozprawy, dwa bo wszyscy zainteresowani rozprawą powinni sami dokładnie prześledzić jej treść, trzy gdyż taki sposób pisania recenzji prac należy ocenić negatywnie, jako nastawiony na obszerność uwag, a nie na faktyczną ocenę pracy. Tak też w dalszych rozważaniach wskazano na te elementy recenzowanego dzieła, które z uwagi na subiektywne kryteria, uznano za szczególnie interesujące lub takie, których zabrakło lub wzbudziły wątpliwości.

W tym kontekście należy wskazać na jeden element, którego w pracy brakuje. Mianowicie należy wyrazić żal, że Autorka nie dokonała szerszej analizy wypowiedzi polskiej judykatury, tak w zakresie pojmowania eksperymentu jak również znaczeń nadawanym niektórym, relewantnym do tematu pracy pojęciom. W pracy jedynie na s. 70 znajduje się nawiązanie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, które nie ma jednak charakteru merytorycznego w odniesieniu do postawionego w nim problemu. Autorka w tym przedmiocie ograniczyła się jedynie do uwagi, że Trybunał wydając wskazane orzeczenie dokonał złamania zasady trójpodziału władzy. Twierdzenie to, raczej niepotrzebne i nic do pracy nie wnoszące, nie zostało należycie uzasadnione i pomija całą sferę orzecznictwa zakresowego i konstytucyjnego. Dokładniejsza analiza, zakotwiczona w orzecznictwie Sądu Najwyższego mogłaby też doprowadzić Autorkę do zaskakujących wniosków. Tylko przykładowo wskazać należy, że znaczenie słowa „człowiek” w orzecznictwie, w sytuacjach niecodziennych, nastęczało nie lada trudności, m.in. w perspektywie przyjęcia, że jeżeli konstytucyjną cechą człowieka, jako pojęcia odczytanego z art. 148 czy art. 155 k.k., jest stan ożywiony, to co powoduje, że cechę tę się traci – ustanie krążenia, śmierć pnia mózgu, trwała utrata świadomości czy inne jeszcze czynniki. Analogicznie rozważano, od jakiego momentu rozpoczyna się człowieczeństwo. Orzecznicze rozstrzygnięcie wskazanych kwestii ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia podejmowanej w rozprawie problematyki, analogicznie jak w przypadkach rozpatrywania odpowiedzialności

karnej np. za zabicie kobiety będącej w zaawansowanej ciąży albo za odłączenie aparatury podtrzymującej bicie serca, w stosunku do podmiotu, u którego ustała praca pnia mózgu. W tym przedmiocie zob. m.in. uchwałę SN z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 97; zob. także konkretyzujące rozważania Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 30 października 2008 r., I KZP 13/08, OSNKW 2008, nr 11, poz. 90, oraz postanowieniu z dnia 26 marca 2009 r., I KZP 2/09, OSNKW 2009, nr 5, poz. 37; por. L.K. Paprzycki, *Granice prawnokarnej ochrony życia i zdrowia człowieka na tle uchwały SN z 26 października 2006 r., I KZP 18/06*, PiM 2007, nr 3, s. 61.

Jak się wydaje w pracy zabrakło rozważania jeszcze jednego zagadnienia, mianowicie postrzegania badań z wykorzystaniem komórek macierzystych w szerszej perspektywie czasowej. Wszak to co dla dzisiejszej medycyny jest działaniem eksperymentalnym za kilka czy kilkadziesiąt lat może być zabiegiem rutynowym. Pytanie zatem czy w takim ujęciu przyjęcie wszystkich nowych typów czynów zabronionych (s. 271) jest w pełni zasadne i czy nie doprowadzi do tego, że będą to przepisy niestosowane.

Mam również wątpliwość co do sformułowania, że „odpowiedzialności karnej winien podlegać nie tylko eksperymentator, ale także ośrodek, w którym prowadzone były prace badawcze” (s. 271). Oczywistym jest, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko osoba fizyczna, rzeczony „ośrodek”, po określeniu jego formy organizacyjnej, odpowiadać może jedynie jako podmiot zbiorowy za czyny zabronione. Zdając sobie sprawę, że powyższa uwaga uwarunkowana jest siłą tradycji, to mimo wszystko do dziś polski ustawodawca nie zdecydował się na zmianę nazwy ustawy z dnia 28 października 2002 r., tj. „o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary” przesądzając tym samym, że wskazane podmioty nie odpowiadają karnie.

Zastanawia również wskazanie Autorki, zgodnie z którym wymienione przez nią typy czynów zabronionych powinny być zagrożone nie tylko karą pozbawienia wolności, ale także karą grzywny. Jeżeli spojrzeć do najbliższemu rodzajowo do proponowanych regulacji rozdziału Kodeksu karnego, tj. do rozdziału XIX pt. Przesłębstwa przeciwko życiu i zdrowiu, to wówczas jasne stanie się, że kara grzywny występuje wprost w zagrożeniach wymienionych tam typów stosunkowo rzadko. Dlaczego zatem przyjąć w rozważanych przypadkach odmienne podejście. Z drugiej strony nie jest jasne z jakich powodów odrzucić karę ograniczenia wolności. Niestety wskazane kwestie nie zostały nawet w minimalnym stopniu przez Autorkę rozwinięte.

Z uznaniem muszę się natomiast wypowiedzieć o przeglądzie poglądów zaprezentowanym w rozdziale III a dotyczących kwestii etycznych związanych z przeprowadzaniem badań eksperymentalnych z wykorzystaniem komórek macierzystych. W tym ujęciu, jako poznawczo wartościowe odebrałem wskazanie, że komórki macierzyste powstają jako pierwsze komórki po zróżnicowaniu wewnątrzkomórkowym embrionu, co oznacza, że tworzą się one na etapie najwcześniejszego stadium linii komórkowych (s. 197). Wypowiedź ta uzasadnia czynione w rozdziale rozważania i jednocześnie wskazuje z jak dużym problemem mamy do czynienia. Dla czytelnika staje się jasne, że określony pogląd na zdolność odczuwania embrionu ludzkiego czy o jego psychologicznej osobowości warunkuje ocenę dopuszczalności wykonywania badań eksperymentalnych nad komórkami macierzystymi, a w konsekwencji może przesądzić o odpowiedzialności karnej.

Bardzo ciekawy był również IV rozdział dysertacji, w którym Autorka przedstawiła wyniki przeprowadzonego przez siebie badania ankietowego dotyczącego dopuszczalności przeprowadzania eksperymentów medycznych z wykorzystaniem komórek macierzystych. Co prawda Autorka sama dostrzegła, że próba 200 osób była dość skromna i w wypadku ekstrapolowania badań ich efekt niekoniecznie byłby poprawny, to jednak sam fakt generalnego poparcia ankietowanych dla wskazanych eksperymentów jest wymowny. Z pewnością analiza wyników badań uzasadnia podjęcie prac normodawczych nad wskazanym zagadnieniem, jak również szerszą dyskusję nad tematyką zastosowania komórek macierzystych w medycynie.

Jako bardzo ciekawe uznaję propozycje Autorki zgłoszone w ostatniej części pracy. Pomimo, że nie wszystkie w pełni do mnie przemawiają, to w sposób odpowiedzialny muszę wskazać, że każdy wniosek *de lege lata* i *de lege ferenda* jest należycie uzasadniony i znajduje swoje odzwierciedlenie w wywodach zawartych w poszczególnych rozdziałach w pracy. Nadmienię jednak, że część wniosków jest w sposób oczywisty słuszna, żeby tylko wskazać na konieczność przyjęcie stosowanych regulacji instytucjonalnych czy wprowadzenie adekwatnych do chronionych dóbr typów czynów zabronionych (a przynajmniej niektórych).

Pomimo wszystkich zgłoszonych uwag polemicznych czy krytycznych, wysoko oceniam wartość merytoryczną recenzowanej pracy. Jest to monograficzne opracowanie odnoszące się do bardzo aktualnego problemu naukowego. Niedostatki dotyczące nierozwinięcia niektórych kwestii wynikają z ambitnego założenia przedstawienia tytułowego zagadnienia na szerokim interdyscyplinarnym tle, nie tylko dogmatycznym, ale również teoretycznym oraz chociaż po części praktycznym. Co wymaga podkreślenia, praca nie ma charakteru odtwórczego. Autorka w większości nie poprzestaje jedynie na sprawozdawczym

opisie zagadnienia, ale prezentuje własne poglądy na dany temat. Przeprowadzone przez nią analizy i wyprowadzone z nich wnioski pozwalają mi uznać, że postawione we Wstępie dysertacji cele badawcze zostały w pełni zrealizowane. Autorka dokonała również prawidłowej weryfikacji hipotezy badawczej. W zakończeniu pracy znalazło się prawidłowe i wyczerpujące uzasadnienie sformułowanej ostatecznie tezy badawczej. Chcę przy tym podkreślić, że tematyka pracy jest trudna choć dotyczy bardzo aktualnej problematyki. Autorka wzięła na siebie ciężar przeanalizowania wielu problemów wychodzących zdecydowanie poza regulacje prawne, a właściwie wykazując niedostatek polskich regulacji, w wielu kontrowersyjnych kwestiach zajęła stanowisko lub przychyliła się, z należyłą argumentacją, do jednego z prezentowanych w dyskursie poglądów. Ważne również, że wypowiadając się o kwestiach dotyczących *de facto* początków człowieczeństwa Autorka robiła to w sposób zdystansowany i nienachalny. Nie trzeba przekonywać, jak łatwo w takich przypadkach popaść w ton mędrca, zastępując merytorykę – emocją. Szczęśliwie swoje poglądy Autorka prezentowała w sposób wyważony, zawsze dążąc do ich racjonalnego uzasadnienia. Ważne również, że wówczas, gdy dystansowała się od wyraźnego zajęcia stanowiska argumentowała, że to zależy np. nie od kwestii naukowych a od wyznawanej wiary.

Także z uwagi na powyższe można tylko liczyć, że praca po drobnych poprawkach i uzupełnieniach zostanie opublikowana, gdyż brak jest na rynku wydawniczym aktualnego monograficznego opracowania tej ciekawej i przydatnej dla praktyki problematyki.

V. Uwagi formalne

Styl pracy i zwroty językowe w niej stosowane nie budzą moich zastrzeżeń. Autorka w stopniu bardzo dobrym posługuje się językiem prawniczym, w sposób w pełni profesjonalny używa wyrażeń technicznoprawnych. Tok myśli jest konsekwentny i łatwy do uchwycenia. Z pewnością na uznanie zasługuje, że Autorka co do zasady nie dokonuje jedynie „wyliczanek” przepisów czy poglądów odnośnie do opisywanych zagadnień. Przeciwnie, podejmowane kwestie prezentuje niejako samodzielnie, jedynie wzmagając swoją argumentację przez odniesienie się do zapatrywań innych autorów.

Niekiedy tylko można mieć wrażenie, że zdania są zbyt złożone, co utrudnia ich zrozumienie. Przykładowo na s. 12 przy prezentacji celów pracy znalazło się zdanie „Natomiast wymiar praktyczny, będzie skupiał się na porównaniu obowiązujących regulacji w państwach dopuszczających tego typu badania i potencjalnie możliwych rozwiązaniach, zastosowanych w

polskim ustawodawstwie, których obecnie nie ma albo są sformułowane w sposób nieprecyzyjny i nieaktualny”. Nie bardzo bowiem wiadomo, jak coś co jest „potencjalnie możliwym rozwiązaniem” i zostało „zastosowane w polskim ustawodawstwie” ma jeszcze „nie istnieć”.

Autorka nie ustrzegła się przy tym drobnych błędów stylistycznych oraz tak zwanych „literówek”, szczęśliwie nie są one zbyt liczne (przykładowo na s. 23 – „Pomijając kwestie jego charakteru prawnego, stanowił istotny on element w zakresie...”, na s. 27 w trzecim wierszu wskazano na rok 1896 w miejsce jak należy sądzić roku 1996; na s. 53 w drugim wierszu od dołu, jak również na s. 193 w piątym wierszu od góry użyto niepoprawnie słowa „dywagacja” nadając mu treść adekwatną do słowa „rozważania”, na s. 229 znajduje się stwierdzenie, że „Brown podkreśla, że osoby, które są przyjmują, iż”, itp.). Jak już podnoszono, z pewnością większej wnikliwości redakcyjnej wymagają przypisy. Trudno jest również wytłumaczyć z jakich powodów p. Maria Grotowska przez całą pracę mówi o sobie per Autor, a nie Autorka. Oczywiście w dobie wszechobecnych feminatywów kulturowanie klasycznego podejścia do języka nie może być oceniane nagannie, jednakże przyjmowanie rodzaju męskiego w rozważanym przypadku to chyba jednak przesada.

Z pewnością korekty wymaga również bibliografia, w której wyodrębniono część pt. Akty prawne (s. 287), jednak jej elementem uczyniono także orzeczenia TK i inne. Jak można założyć, jest to efekt oczywistej omyłki, w polskiej kulturze prawnej trudno bowiem uznać orzeczenia za akty prawne.

Powyższe uchybienia są jednak nieliczne i nie zmieniają mojej wysokiej merytorycznej oceny pracy. Jej treść dowodzi zarówno bardzo dobrej znajomości podjętej problematyki, jak i ogólnej wiedzy prawniczej jej Autorki.

VI. Konkluzje

Rozprawa doktorska Pani mgr Marii Grotowskiej pt. **„Przeprowadzanie badań z wykorzystaniem nowoczesnych technik pozyskiwania komórek macierzystych w świetle eksperymentu medycznego”** (Warszawa 2022) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie m.in. prawa karnego materialnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja ta z pewnością wypełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawie doktorskiej. Wobec

powyższego wnoszę o dopuszczenie Pani magister Marii Grotowskiej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.



dr hab. Sławomir Żółtek, prof. ucz.